Rok XIII. Nr. 68 (3671) Wilno, Poniedziałek 9 Marca 1936 r. Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Sensacyjne propozycje pokojowe Hitlera

Tekst memorandum niemieckiego

BERLIN. (Pat). Memorandum, złożone przez rząd Rzeszy rządom Anglji, Francji, Włoch, Polski, Belgji i Czechosłowacji, odczytane przez kanclerza Hitlera w Reichstagu, brzmi w obszernem streszczeniu, jak następuje:

Natychmiast po podaniu do wiadomości paktu, podpisanego dnia 2 maja 1935 r. pomiędzy Francją i ZSSR., rząd niemiecki zwrócił uwagę pozostałych mocarstw, sygnatarjuszy locarneńskiego paktu reńskiego na to, że

ZOBOWIĄZANIA, KTÓRE FRANCJA W TYM NOWYM PAKCIE ZACIĄGNĘŁA NIE SĄ DO POGODZENIA Z JEJ ZOBOWIĄZANIAMI Z PAKTU REŃSKIEGO.

Rząd niemiecki uzasadnił wówczas wyczerpująco swój punkt widzenia zarówno pod względem prawnym jak i politycznym. A mianowicie pod względem prawnym w niemieckiem memorandum z dnia 25 maja 1935 r., pod względem politycznym w wielokrotnych rozmowach dyplomatycznych, przeprowadzonych w związku z tem memorandum. Zainteresowanym rządom jest również wiadome, że ani ich pisemne odpowiedzi na niemieckie memorandum, ani argumenty, które wysunęły na drodze dyplomatycznej albo w publicznych oświadczeniach nie mogły zachwiać stanowiska rządu niemieckiego.

W rzeczywistości cała dyskusja, prowadzona od maja 1935 r. nad temi zagadnieniami, zarówno dyplomatycznie, jak i publicznie, mogła jedynie potwierdzić we wszystkich punktach zapatrywanie rządu niemieckiego, któremu on od początku dał wyraz.

1. Jest niezaprzeczalnem, że UKŁAD FRANCUSKO - SOWIECKI ZWRACA SIĘ WYŁĄCZNIE PRZECIW NIEMCOM.

2. Jest niezaprzeczalnem, że Francja przyjmuje w nim na wypadek konfliktu między Niemcami i Związkiem Sowieckim zobowiązania, które przekraczają daleko zadania jej, wypływające z paktu Ligi Narodów i które ZMUSZAJĄ JĄ NAWET WTEDY DO WOJSKOWEJ AKCJI PRZECIWKO NIEMCOM, gdy nie może się ona powołać ani na zalecenia ani na wogóle na jakąś istniejącą decyzję rady Ligi Narodów.

3. Jest więc niezaprzeczalnem, że Francja w takim wypadku rości sobie prawo decydowania według własnego uznania, kto jest napastnikiem.

4. Jest w ten sposób pewnem, że Francja zaciągnęła wobec Związku Sowieckiego zobowiązania, które w praktyce zmierzają do tego, aby w odpowiednim wypadku postąpić tak, jak gdyby ani pakt Ligi Narodów, ani układ reński, który się na ten pakt powołuje, nie były w mocy.

Ostatnie obrady i uchwały parlamentu francuskiego dowiodły, że Francja pomimo przedstawień ze strony niemieckiej jest zdecydowana wprowadzić ostatecznie pakt z unją sowiecką w życie, a nawet jedna rozmowa dyplomatyczna wykazała, że Francja uważa się już dziś związaną podpisem złożonym dnia 2 maja 1935 r. na tym pakcie. Wobec takiego rozwoju polityki europejskiej.

RZĄD RZESZY NIEMIECKIEJ NIE MOŻE POZOSTAĆ BEZCZYNNYM.

o ile nie chce powierzonych mu i leżących w jego obowiązkach interesów narodu niemieckiego pozostawić bez obrony i porzucić.

Rząd niemiecki podkreślał stale podczas rokowań w ciągu lat ostatnich, że zamierza tak długo dotrzymywać i wypełniać wszystkie zobowiązania, wypływające z paktu reńskiego, jak długo inni kontrahenci tego układu będą także ze swej strony gotowi dotrzymywać tego paktu. To samo przez się zrozumiałe założenie może obecnie być uważane za niedotrzymane przez Francję.

Na przyjaźne propozycje i pokojowe zapewnienia, które Niemcy ustawicznie jej robiły, Francja odpowiedziała łamiąc pakt reński zawarciem wojskowego przymierza ze Związkiem Sowieckim, zwróconego wyłącznie przeciwko Niemcom. W ten sposób jednak

STRACIŁ REŃSKI PAKT LOCARNEŃSKI SWÓJ SENS WEWNĘTRZNY

i w praktyce przestał istnieć. Niemcy uważają się zatem także ze swej strony za niezwiązanych więcej tym wygasłym paktem.

Rząd niemiecki jest obecnie zmuszony dostosować się do nowego położenia, stworzonego przez ten związek, położenia zaostrzonego przez to, że układ francusko - sowiecki znalazł swoje uzupełnienie w przymierzu, zawartem równolegle między Czechosłowacją a Związkiem Sowieckim.

W interesie zatem elementarnego prawa narodu do zapewnienia swych granic i ochrony swych możliwości obronnych,

PRZYWRÓCIŁ RZĄD RZESZY NIEMIECKIEJ Z DNIEM DZISIEJSZYM PEŁNĄ I NIEOGRANICZONĄ SUWERENNOŚĆ RZESZY W ZDEMILITARYZOWANEJ ZONIE KRAJU REŃSKIEGO.

Aby uniknąć jednak wszelkiego fałszywego zrozumienia jego intencyj i postawić poza wszelką wątpliwością defensywny charakter tego zarządzenia, zarówno jak i dać wyraz swemu wiecznie jednakowemu pragnieniu rzeczywistego uspokojenia Europy między równouprawnionemi i jednakowo szanowanemi państwami,

WYRAŻA RZĄD RZESZY NIEMIECKIEJ SWĄ GOTOWOŚĆ ZAWRZEĆ NA PODSTAWIE PONIŻEJ WYSZCZEGÓLNIONYCH PROPOZYCYJ NOWE UKŁADY

dla stworzenia systemu zabezpieczającego pokój europejski.

1. Rząd Rzeszy niemieckiej oświadcza swoją GOTOWOŚĆ NAWIĄZANIA NATYCHMIAST ROKOWANIA Z FRANCJĄ I BELGJĄ w celu stworzenia obustronnej zdemilitaryzowanej zony i zgodzi się zgóry na tego rodzaju propozycje w każdych granicach i w każdym zakresie, pod warunkiem całkowitej równości.

2. Rząd Rzeszy niemieckiej proponuje celem zabezpieczenia całości i nienaruszalności granic na zachodzie ZAWARCIE MIĘDZY NIEMCAMI, FRANCJĄ I BELGJĄ UKŁADU O NIEAGRESJI, którego trwanie gotów jest ustalić na lat dwadzieścia pięć.

3. Rząd Rzeszy niemieckiej pragnie ZAPROSIĆ ANGLJĘ I WŁOCHY DO PODPISANIA TEGO PAKTU w charakterze mocarstw gwarantujących.

4. Rząd Rzeszy niemieckiej zgadza się na WŁĄCZENIE DO TEGO SYSTEMU UKŁADÓW HOLANDJI w razie, gdyby królewski rząd holenderski sobie tego życzył, a inni kontrahenci uważali to za celowe.

5. Rząd Rzeszy niemieckiej gotów jest dla dalszego wzmocnienia tych układów bezpieczeństwa ZAWRZEĆ Z MOCARSTWAMI ZACHODNIEMI UKŁAD LOTNICZY, KTÓRYBY BYŁ W STANIE zapobiec automatycznie i skutecznie niebezpieczeństwom nagłych napadów lotniczych.

6. Rząd Rzeszy niemieckiej POWTARZA SWOJĄ PROPOZYCJĘ ZAWARCIA UKŁADU O NIEAGRESJI, PODOBNIE JAK Z POLSKĄ, Z PAŃSTWAMI, GRANICZĄCEMI Z NIEMCAMI NA WSCHODZIE. Wobec tego, że rząd litewski przeprowadził w ostatnich miesiącach pewną korekturę swego stanowiska w stosunku do terytorjum kłajpedzkiego, RZĄD RZESZY NIEMIECKIEJ COFA ZASTRZEŻENIA WYJĄTKOWE W STOSUNKU DO LITWY, które musiał swego czasu uczynić i oświadcza swoją GOTOWOŚĆ DO PODPISANIA TAKIEGO UKŁADU O NIEAGRESJI RÓWNIEŻ Z LITWĄ pod warunkiem skutecznej rozbudowy gwarantowanej autonomii obszaru kłajpedzkiego.

7. Po osiągnięciu obecnie ostatecznego równouprawnienia Niemiec i po przywróceniu pełnej suwerenności nad całym obszarem Rzeszy niemieckiej, rząd Rzeszy niemieckiej uważa, że GŁÓWNA PRZYCZYNA WYSTĄPIENIA SWEGO CZASU Z LIGI NARODÓW JUŻ NIE ISTNIEJE.

JEST ON ZATEM GOTÓW WSTĄPIĆ ZNOWU DO LIGI NARODÓW.

Wyraża on przytem nadzieję, że w ciągu odpowiedniego czasu zostanie wyjaśniona w drodze przyjaźnych pertraktacyj sprawa równouprawnienia kolonjalnego, jak również sprawa odłączenia statutu Ligi Narodów od jego podstawy wersalskiej.

Po odczytaniu memorandum kanclerz oświadczył m. in.:

„Nie stawiamy w Europie żadnych żądań terytorjalnych. Wiemy przedewszystkiem, że wszystkie naprężenia, wynikające bądź z fałszywych postanowień terytorjalnych bądź też z niezgodności istniejących między stanem liczebnym ludności a przestrzenią przez nie zamieszkiwaną, nie mogą być w Europie rozwiązane przez wojnę. Ufamy jednak, że rozsądek ludzki przyczyni się do załagodzenia bolesnej strony tych stosunków i do usunięcia naprężenia w drodze powolnego, ewolucyjnego rozwoju w pokojowej współpracy".

Reichstag rozwiązany

Nowe wybory 29 marca

BERLIN. (Pat). W przemówieniu, wygłoszonem w sobotę, kanclerz Hitler oznajmił, że Reichstag zostaje rozwiązany i że nowe wybory odbędą się dnia 29 marca.

Nadzwyczajne posiedzenie Rady Ligi Narodów 15 b. m.

Niemcy zaproszone

LONDYN. (Pat). W godzinach wieczornych nadeszła do Londynu wiadomość, że posiedzenie Rady Ligi Narodów wyznaczone zostało na piątek 15 marca oraz że Niemcy zaproszone zostały do wzięcia udziału w tem nadzwyczajnem posiedzeniu Rady na podstawie art. 17 paktu.

Rząd francuski nie ustąpi przed groźbami

Przemówienie premjera Sarraut'a

Wczoraj premjer Sarraut wygłosił przez radjo dłuższe przemówienie, które ze względu na późne dostarczenie tekstu przez PAT. podamy w jutrzejszym numerze.

Premjer Sarraut przedstawił historję stosunków francusko - niemieckich po wojnie, wskazując na dobrą wolę Francji, która stale dążyła do porozumienia z Niemcami. Nawiązując do ostatniego kroku Niemiec Sarraut oświadczył, że nie będzie możności utrzymywania stosunków międzynarodowych, jeżeli takie metody będą stosowane. Rząd francuski jest zdecydowany. „Po dokładnem zbadaniu sytuacji, mówił Sarraut — oświadczam w imieniu rządu Francji, iż zamierzamy utrzymać podstawowe gwarancje bezpieczeństwa Francji i Belgji, które były kontrasygnowane przez rządy Wielkiej Brytanji i Włoch w układzie locarneńskim. Nie jesteśmy skłonni pozostawiać Strasburga pod obstrzałem armat niemieckich".

Dzisiejsza deklaracja min. Edena
w Izbie Gmin
będzie ostrzejsza, niż przypuszczano

LONDYN. (Pat). W brytyjskiem Foreign Office trwała dziś przez cały dzień gorączkowa praca.

Od samego rana minister Eden, stały podsekretarz stanu R. Vansittart i szereg wyższych urzędników było przy pracy.

Przed południem min. Eden przyjął ambasadora Francji Corbin'a, który w imieniu rządu francuskiego zaprosił brytyjskiego ministra spraw zagranicznych na konferencję ministrów spraw zagranicznych, względnie upełnomocnionych reprezentantów 4ch mocarstw locarneńskich.

Amb. Corbin poinformował min. Edena również o postanowieniach powziętych przez gabinet francuski.

W godzinach popołudniowych min. Eden przyjął powtórnie ambasadora Corbin'a i zakomunikował mu, że **przyjmuje zaproszenie rządu francuskiego i że weźmie udział w naradzie**, jaką rząd francuski zwołuje do Paryża na wtorek. Odjazd min. Edena do Paryża będzie mógł jednak nastąpić dopiero w poniedziałek wieczorem, względnie najpóźniej we wtorek we wczesnych godzinach rannych samolotem, albowiem min. E**den wygłosi jutro, w poniedziałek popołudniu w izbie gmin enuncjację rządu brytyjskiego**, w której sprecyzuje zasadnicze stanowisko Wielkiej Brytanji wobec wystąpienia Hitlera.

W Foreign Office trwała dziś praca nad przygotowaniem tej deklaracji. We wczesnych godzinach popołudniowych, gdy do Londynu powrócił premjer Baldwin, min. Eden udał się do premjera na konferencję i omówił z nim zasadnicze wytyczne deklaracji. Treść deklaracji jest obecnie redagowana i zostanie jutro rano przedłożona gabinetowi brytyjskiemu do aprobaty.

Jak zapewniają w kołach dobrze poinformowanych, deklaracja min. Edena składać się będzie z 2-ch części: w pierwszej **min. Eden w stanowczy sposób potępi metody działania Niemiec** i stwierdzi, że Niemcy pogwałciły postanowienia locarneńskie, które dobrowolnie przyjęły. Min. Eden zaznaczyć ma również, że akcja kanclerza Hitlera, który jednostronnie ustanawia pod postacią faktów przesądzonych to, co równocześnie ma być przedmiotem negocjacyj, utrudnia wszelkie negocjacje, albowiem stawia pod znakiem zapytania kwestję dotrzymania przez Niemcy rezultatów tych negocjacyj.

Po tych zastrzeżeniach formalnych co do metody postępowania Niemiec, min. Eden podkreślić ma jednak, że o ile kanclerz Hitler dałby przekonywujące dowody szczerości swoich zamierzeń i propozycyj pokojowych, to **propozycje te — zdaniem rządu brytyjskiego stanowiłyby pozytywną płaszczyznę dyskusji celem znalezienia podstawy dla stabilizacji pokoju w Europie.** Trudno narazić domyślać się, jakiego rodzaju dowody rząd brytyjski uznałby ewentualnie za przekonywujące. Możliwe, że rząd brytyjski, biorąc za punkt wyjścia oświadczenia Hitlera, że wejście wojsk niemieckich do strefy zdemilitaryzowanej stanowi jedynie akt symboliczny, postawi za warunek, aby po dokonaniu aktu symbolicznego wojska te zostały wycofane, przynajmniej w swojej większości i w ten sposób stworzona zostałaby płaszczyzna do rokowań o zniesienie strefy zdemilitaryzowanej za cenę propozycyj wysuniętych przez Hitlera.

W każdym razie jutrzejsza deklaracja min. Edena będzie dokumentem o wielkiej doniosłości i oczekiwana jest przez zainteresowane sfery polityczne i dyplomatyczne z największem zainteresowaniem. Przypuszczać należy, że wielka Brytanja zechce w obecnej sytuacji odegrać rolę rozjemcy pomiędzy Francją a Niemcami.

Deklaracja ta stanowić będzie również podstawę dla narad paryskich i dla posiedzenia Rady Ligi, oczekiwanego we czwartek. Nie ulega wątpliwości, że stanowisko rządu brytyjskiego, a zwłaszcza stanowisko min. Edena podyktowane będzie do pewnego stopnia względami na politykę sankcyjną, prowadzoną wobec Włoch, jako agresora i że z tego założenia wychodząc, stanowisko rządu brytyjskiego będzie jednak ostrzejsze, aniżeliby to wydawało po pierwszych reakcjach opinji publicznej i na łamach dzisiejszej niedzielnej prasy.

Entuzjazm w Berlinie

BERLIN. (PAT). — Nazajutrz po decydującym kroku rządu Rzeszy odczuwa się w Berlinie nadal nastrój pełnego entuzjazmu. Objawił się on w czasie dzisiejszych uroczystości ku upamiętnieniu poległych bohaterów niemieckich. Tłumy publiczności gromadziły się na Unter den Linden i koło opery państwowej, w której odbywała się uroczysta akademja. Publiczność zgotowała kanclerzowi i przejeżdżającym ministrom burzliwe i owacyjne przyjęcie. Pewne naprężenie obserwowano wśród szerokich kół stolicy w związku z oczekiwaną reakcją zachodu. Na prężenie to ustąpiło dziś prawie całkowicie, gdy prasa poranna, streszczając obszernie echa głosów zagranicznych, wpoiła przekonanie, że zdecydowana postawa rządu Rzeszy raz jeszcze osiągnęła pozytywny rezultat. W politycznych i dyplomatycznych kołach Berlina wczorajszy krok gabinetu Rzeszy stanowi temat wyczerpujących i najróżniejszych komentarzy. Powszechna uwaga kieruje się ku Paryżowi, a jeszcze bardziej ku Londynowi. Daje się przytem wyraz przypuszczeniu, że Francja nie zdecydowawszy się dotychczas na zastosowanie artykułów 2 i 10 paktu lokarneńskiego, skieruje powstały konflikt na drogę prawnych rozważań.

Włosi zgadzają się na rozpoczęcie rokowań pokojowych

GENEWA. (PAT). Lopez Olivan przewodniczący komitetu 13-tu otrzymał od tutejszego przedstawiciela rządu włoskiego p. Bovascoppa pismo następującej treści:

Z polecenia mego rządu nam zaszczyt zakomunikować panu, że rząd włoski zgadza się w zasadzie rozpocząć rokowania odnośnie załatwienia sporu włosko - abisyńskiego.

Skład nowego gabinetu japońskiego ustalony

TOKIO. (Pat). Hirota odbył dzisiaj 4godzinną konferencję z gen. Terauczi, ministrem wojny i admirałem Nagano, ministrem marynarki. Na konferencji tej został uzgodniony skład nowego gabinetu.

Zmarł abisyński minister wojny

ADDIS ABEBA. (Pat). Zmarł tu w podeszłym wieku ras Mulugetta, abisyński minister wojny.

Polacy, wzięci przez Włochów do niewoli przybyli do Rzymu

RZYM. (PAT). — Dziś w nocy przybyli z Neapolu do Rzymu dwaj Polacy wzięci do niewoli przez Włochów na froncie północnym dr. Belau i Tadeusz Medyński. Zamieszkali oni w hotelu św. Klary. Obaj znajdują się pod nadzorem policji. Dr. Belau oświadczył, że czuje się niezdrów i pragnąłby udać się na kurację do Szwajcarji, natomiast Medyński czuje się dobrze i zamierza wrócić do Polski.

Proces dowódców, którzy nie spełnili obowiązku

ADDIS-ABEBA. (PAT). — Przed trybunałem cesarskim odbył się proces kilku dowódców z armji rasa Desta, którzy nie spełnili należycie swych obowiązków podczas odwrotu tej armji. Jeden z oskarżonych, Fitaurari Addema, skazany został na karę śmierci.

W Paryżu obrady z udziałem kół wojskowych

PARYŻ. (Pat). Dwie wczorajsze konferencje międzyministerjalne, w których dość licznie wzięli udział przedstawiciele kół wojskowych oraz minister poczt i telegrafów Mandel, do którego resortu włączony jest zarząd Alzacji i Lotaryngji oraz wczorajsze oświadczenie ministra spraw zagranicznych Flandina nie dały żadnych konkretniejszych zapowiedzi, poza kategorycznem stwierdzeniem, że Francja odwołuje się w sprawie ponownego zmilitaryzowania Nadrenji przez Niemcy do Ligi Narodów.

Prasa paryska, przynosząc bliższe i bardziej szczegółowe informacje o posunięciach rządu, podkreśla dosyć mocno zarządzenia, wydane przez władze wojskowe, dotyczące wzmocnienia garnizonów pogranicznych. Zasadniczo bardziej konkretnych zapowiedzi spodziewać się można dopiero we wtorek, ponieważ po pierwszych naradach z przedstawicielami mocarstw locarneńskich oraz z ambasadorem sowieckim, odbędzie się dopiero we wtorek rano wielka narada w ministerstwie spraw zagranicznych w Paryżu. W naradzie tej wezmą udział m. in. Eden, premjer belgijski van Zeeland i ambasador włoski Cerutti. Dopiero po zakończeniu tej narady, w czasie której rząd francuski otrzyma zapewne ostateczne odpowiedzi, precyzujące stanowisko tych państw premjer Sarraut ma zabrać głos w izbie deputowanych dla złożenia zasadniczej deklaracji rządowej.

Francja przedsięwzięła środki ostrożności

PARYŻ. (Pat). Agencja Havasa donosi z Belfortu: Wczoraj wieczorem przedsięwzięto wszelkie środki ostrożności w rejonie Belfortu. W dniu dzisiejszym mają być wysłane wojska do francuskiej strefy nadreńskiej.

PARYŻ. (PAT). — Zarządzenie ostrożności, przedsięwzięte przez władze wojskowe francuskie na granicy francusko-niemieckiej wyrażają się, jak stwierdza prasa dzisiejsza, we wzmocnieniu załóg wojskowych w całym szeregu miejscowości w okręgach północno-wschodnich oraz w obsadzeniu przez załogi wojskowe fortyfikacyj w t. zw. 6 i 20 rejonie. Obsada ta jest jednak liczebnie stosunkowo słaba i odpowiada stanowi pokojowemu.

W kołach wojskowych francuskich podkreślają, że obsadzenie fortyfikacyj pogranicznych t. zw. linji Maginota, jest tylko środkiem ostrożności, który władze wojskowe francuskie musiały zastosować wobec tego, że wbrew pierwotnym zapewnieniom niemieckim, iż obsada strefy zdemilitaryzowanej będzie miała charakter tylko symboliczny, już obecnie okazuje się, że stacjonowane tam niemieckie siły wojskowe są niemal równe co do liczebności francuskim po graniczym.

Pułki garnizonów Metzu i Thionville wymaszerowały do umocnień pogranicznych. Narazie rząd francuski ograniczył się do tych zarządzeń i jak twierdzi prasa, żadne dalsze zarządzenia w rodzaju np. powołania do wojska niedawno zwolnionych roczników nie są przewidywane. Okazuje się również, że cofnięcie urlopów dla żołnierzy było tylko anulowaniem przepustek niedzielnych i to jedynie w garnizonach pogranicznych.

Skarga Francji do Ligi Narodów

PARYŻ. (Pat). Skarga francuska do Ligi Narodów, której treść ustalono dziś rano na posiedzeniu rady ministrów, wysłana została wieczorem do przewodniczącego Rady Ligi delegata australijskiego Bruce'a za pośrednictwem sekretarza generalnego Ligi Narodów. Dokument ten, o charakterze raczej prawniczym, obejmuje mniejwięcej stronę pisma maszynowego, przedstawia w krótkości szereg faktów i stwierdza pogwałcenie przez Niemcy artykułów 42 i 43 traktatu wersalskiego oraz art. 1-go układu zawartego w Locarno dotyczącego poszanowania strefy zdemilitaryzowanej, jak również art. 8-go układu w Locarno dotyczącego procedury wypowiedzenia układu. Skarga francuska opiera się głównie na pakcie locarneńskim i domaga się natychmiastowego zwołania Rady Ligi zgodnie z brzmieniem art. 4 traktatu, który w art. 1-ym przewiduje: „Jeśli jedna z układających się stron uzna iż pogwałcenie art. 2 tegoż traktatu lub naruszenie artykułów 42 i 43 zostało dokonane, to przedłoży ona niezwłocznie tę sprawę Radzie Ligi Narodów".

—):(—

W Belgji

BRUKSELA. (Pat). Dziś o godz. 5 popoł. zebrała się na nadzwyczajne posiedzenie rada gabinetowa pod przewodnictwem premjera van Zeelanda.

Zgodnie z art. 4 paktu lokarneńskiego postanowiono sprawę wypowiedzenia tego paktu przez Niemcy wnieść przed Radę Ligi Narodów.

Drugi dzień zjazdu Peowiaków
P. premjer Kościałkowski obrany ponownie prezesem

WARSZAWA. (Pat). W drugim dniu walnego zjazdu Związku Peowiaków, w godzinach rannych delegaci zjazdu z pocztem sztandarowym na czele, udali się pochodem na Plac Marszałka Piłsudskiego, na Plac Małachowskiego oraz do Belwederu, składając wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza, u stóp pomnika peowiaka i u wrót Belwederu. O godz. 12 min. 30 w sali resursy obywatelskiej przy ul. Krakowskie Przedmieście, rozpoczęły się plenarne obrady zjazdu. Pod czas obrad, po dyskusji, przyjęto szereg rezolucyj i wniosków, opracowanych przez komisje. Następnie odbyły się wybory nowych władz zarządu głównego związku, komisji rewizyjnej i sądu honorowego.

Na prezesa Zarządu Głównego wybrano przez aklamację dotychczasowego prezesa, **p. premjera Zyndram - Kościałkowskiego.** Biorącemu udział w obradach panu premjerowi, peowiacy zgotowali serdeczną owację.

Ponadto do Zarządu wybrano pp. **inż. Jana Pohoskiego, dyr. inż. Stanisława Kucharskiego, inż. Jerzego Budzyńskiego, mjr. Jana Łepkowskiego, płk. Ignacego Wądołowskiego, płk. Tadeusza Herfurta, posłankę Wandę Pełczyńską, posła Stefana Wojnara - Byczyńskiego, dyr. Janusza Rudnickiego, dr. Edwarda Rożnowskiego, nacz. Tadeusza Wicherskiego i Kazimierza Piórkowskiego.**

Po zakończeniu zjazdu p. premjer Marjan Zyndram — Kościałkowski podejmował peowiaków herbatą w gmachu prezydjum rady ministrów.

Wiadomości z Kowna

BALDŻIUS U PREZYDENTA PAŃSTWA.

5 bm. o godz. 13 prezydent A. Smetona przyjął przedstawionego przez gubernatora kraju kłajpedzkiego Kurkauskasa, prezesa Dyrektorjum kłajpedzkiego Baldżiusa.

DZIŚ ZACZYNAJĄ SIĘ ROKOWANIA NIEMIECKO - LITEWSKIE.

Rokowania handlowe litewsko - niemieckie rozpoczną się dziś w Berlinie. Niemieckiej delegacji będzie przewodniczył radca ambasady Hemmen. Skład litewskiej delegacji do rokowań jest następujący: prezes poseł litewski w Berlinie dr. J. Szaulis, członkowie: dyr. Departamentu Ekonomicznego Norkajtis, prezes Izby Handlowo - Przemysłowej Wosilius, S. Kuzminskas, syndyk Izby Handlowo - Przemysłowej p. Baltruszka oraz jako sekretarz delegacji urzędnik Ministerstwa Spraw Zagranicznych A. Petrauskas.

Wicemarsz. B. Miedziński o Józefie Piłsudskim

Konrad Wrzos zamieszcza w prasie warszawskiej wywiad z wicemarszałkiem Sejmu B. Miedzińskim o jego stosunkach z Marszałkiem Piłsudskim. Z obszernego wywiadu wyjmujemy dwa poniższe fragmenty. **(Red.)**

WPŁYW J. PIŁSUDSKIEGO NA LUDZI.

— Wpływ Piłsudskiego na ludzi był nietylko potężnie wiążący — odparł p. Miedziński — nietylko odznaczał się olbrzymią rozległością swego zasięgu. Był też jedyny w swoim rodzaju. Piłsudski działał nietylko na intelekt i nietylko na nastroje psychiczne — działał również na charakter i wolę ludzką. Piłsudski nietylko, że sam był skupieniem niepospolitej woli i siły charakteru — ale wywoływał nasilenie tych cech u innych. Nie znajduję poprostu innego wyrażenia na określenie tego zjawiska, jak to, że jakgdyby zarażał ludzi wolą i charakterem. Iluż widziałem t. zw. przezeń zgniłków inteligenckich, ludzi o zanikającej woli i zwichniętym charakterze, którzy — wszedłszy w orbitę Jego wpływu — odradzali się całkowicie i na stałe.

Widziałem wybitnych działaczy, którzy wywierali na innych ogromny wpływ, czy to precyzyjną djalektyką, czy też płomienną porywającą wymową; ale twórcą charakterów, ale lekarzem woli był tylko On jeden. I dlatego, jak sądzę. Jego wpływ na ludzi był tak trwały. Drugą cechą charakterystyczną, czyniącą wpływ Piłsudskiego zgoła specyficznym, było to, że rzadko kiedy Jego idee i wskazania były dla innych przejrzyste i przekonywujące w tym momencie, gdy dla Niego samego były już jasne i dojrzałe. Najczęściej napotykały one na opory w Jego najbliższem nawet otoczeniu. Stawały się oczywiste i wyraźne dla Jego ludzi dopiero po pewnym czasie.

DALEKOWIDZTWO POLITYCZNE.

W tych samych chwilach, na te same zjawiska, inaczej patrzył On, a inaczej oceniał ich doniosłość, ich symptomatyczne znaczenie; inaczej na ich podstawie przewidywał dalszy rozwój wypadków. Różnicę tę, obserwowałem nietylko na sobie — co nie byłoby dziwnem — ale na najwybitniejszych najzdolniejszych i niemal to samo, co Komendant, doświadczenie reprezentujących ludziach tej epoki. Różnicę tę sprawiało przedewszystkiem **dalekowidztwo polityczne** Komendanta, który wymijał wszystkich i na drodze myślenia znajdował się zwykle tak daleko na przodzie, że miał już odmienny punkt widzenia. Dlatego był zawsze lepiej **przygotowany** wobec nadchodzących wypadków. Gdy w pierwszej fazie wojny wszyscy byliśmy nastawieni na walkę z Rosją — Komendant przygotowywał się już do następnej fazy — walki z Niemcami. Gdy ta skolei nadeszła — Piłsudski był już dawno w myśleniu swojem w niepodległej Polsce i porał się z trudnościami jej urządzenia i rządzenia.

Nie chcę mnożyć przykładów. Na zakończenie dodam tylko, co wiem od ministra J. Becka, że już w roku 1933 Marszałek mówił mu o nieuniknionem starciu wielkich mocarstw zachodnich o sprawy afrykańskie, które to starcie musi zasadniczo wpłynąć na wzajemny ich do siebie stosunek. I tak, jak rozróżniałem pojęcie dowódcy od pojęcia **Wodza** — muszę odróżnić gdy chodzi o rolę Józefa Piłsudskiego w polityce, pojęcie **polityka i męża stanu.** W duchu języka polskiego odróżnienie to jest bez porównania większe niż np. w językach zachodnio-europejskich. Tam pojęcie męża stanu łączone jest zwykle z zajmowaniem wybitnych stanowisk oficjalnych w zakresie włady państwowej. W języku polskim między terminami polityk, nawet wybitny polityk, a **mąż stanu** wielka czyniona jest różnica.

Piłsudski nie był politykiem ani nawet wielkim politykiem — był **wielkim mężem stanu!** To właśnie stanowiło różnicę między nim a największymi wśród Jego współczesnych. Ta różnica w skali była powodem wielu nieporozumień, a w Jego ciężkiej pracy wielu mozolnych utrudnień.

Nietylko jednak dalekowidztwo polityczne decyduje o wielkości męża stanu. Deceduje w niej również umiejętność **przykładania do zjawisk właściwej miary,** t. j. miary racji stanu, nie zaś doraźnych, z dziś na jutro, gierek politycznych; decyduje umiejętność **oceniania relacji, jaka zachodzi między zdarzeniami na terenie życia międzynarodowego, a interesami własnego narodu;** wreszcie **— trafność decyzji, kiedy zastosować należy w polityce państwowej powściągliwe wyczekiwanie, kiedy zaś rozwinąć grę aktywną lub dać wyraz siły;** przedewszystkiem zaś poczucie odpowiedzialności nietylko formalnej, ale i tej, dla męża stanu właśnie najistotniejszej, jaką jest odpowiedzialność **wobec historji.**

I każdy, kto patrzył na życie i czyny Józefa Piłsudskiego, widzieć musiał w Jego postaci i w Jego działaniu wszystkie właśnie te cechy — cechy wielkości.

Wzdłuż i wszerz Polski

— ŚLEDZTWO W SPRAWIE ŻYRARDOWA UKOŃCZONE. Prasa donosi, że wielomiesięczne śledztwo w dwóch głośnych sprawach, a mianowicie zakładów żyrardowskich i belgijskiego Tow. impregnacji drzewa, dobiega końca. Prawdopodobnie już w maju r. b. obie sprawy znajdą się na wokandzie.

W sprawie zakładów żyrardowskich oskarżenie obejmuje dyrektorów Lucjana Vermerscha i Mojżesza Caena, oraz Vermerscha i br. Potockiego. Powództwo, z jakiem zgłaszają się poszkodowani akcjonarjusze polscy, przekracza pół miljona zł.

W sprawie nadużyć na szkodę skarbu Państwa, popełnionych przez polsko-belgijskie Tow. impregnacji drzewa zasiądzie na ławie oskarżonych 7 osób, wśród których dyr. T-wa Jacobini i dwu urzędników kolejowych. Straty skarbu Państwa, sięgające 5 milj. zł., zabezpieczone są na nieruchomościach oskarżonych.

— ZAPOWIEDŹ TARGÓW GDYŃSKICH. Odbyło się w Gdyni zebranie Tow. Wystaw i Targów, na którem omówiono sprawy związane z projektem urządzenia na koniec czerwca i początek lipca Targów Gdyńskich. Targi tegoroczne będą zorganizowane pod hasłem „Budujmy Wielką Gdynię".

Pozatem wystawa obejmie dział przemysłu rybnego i rybołóstwa oraz folkloru regjonalnego. Na ten ostatni złożą się wyroby bursztynowe, ceramiczne i hafty kaszubskie. Tegoroczne Targi są rozwojowym dalszym ciągiem dwóch poprzednich: Wystawy Rzemieślniczej z r. 1934 i Przemysłowej w 1935.

STRZELCY MASZERUJĄ...

Z życia Oddziału Z. S. Brasław

Praca oddziału Z. S. w Brasławiu polega nie tylko na urządzaniu uroczystości, ale ponadto w każdym pododdziale tut. oddziału, tak w miasteczku, jak i na wsi, prowadzona jest jeszcze praca inna, praca zdążająca w kierunku wychowania przyszłych światłych i świadomych swych obowiązków obywateli Państwa. Praca ta jest w pododdziałach prowadzona w zależności od siły organizacyjnej danego ogniwa i od możliwości lokalnych, jako też i od ludzi dobrej woli i chętnych w pomocy tej młodzieży w danem środowisku.

Poza zwykłemi ćwiczeniami i wykładami z dziedziny P. W. i Wych. Obyw., młodzież z pododdziału Szaury przystępuje do przysposobienia rolniczego i obecnie zorganizowany tam został zespół planowej pracy. W tem miejscu należy zaznaczyć, że tamt. starsze społeczeństwo, rozumiejąc doniosłość pracy, która może odegrać w przyszłości wielką rolę w podniesieniu stanu gospodarczego wsi, bardzo przychylnie do niej się ustosunkowuje i pracę tę popiera.

Młodzież starsza z tego pododdziału (po służbie wojskowej) wraz z miejscowymi gospodarzami przystępuje do organizowania w swej wsi Kółka Rolniczego, chcąc mieć także tak ważną placówkę obok organizacji wychowującej młodzież na przyszłych dobrych obywateli — żołnierzy. W tej sprawie odbyło się zebranie i sprawa ta jest na dobrej drodze.

W pododdziale Z. S. Brasław, skupiona młodzież przeważnie rzemieślnicza, znów garnie się do oświaty, to też z niecierpliwością oczekiwała otwarcia w bież. roku „Dokształcających kursów dla młodocianych", na które w roku ubiegłym uczęszczali i obecnie uczęszczają.

Poza tem młodzież ta wolne chwile codziennie spędza w świetlicy, oddając się czytaniu gazet, czasopism, słuchaniu radja i t. p., poza zwykłemi godzinami zebrań zespołów na wykłady lub wieczory dyskusyjne.

W pozostałych pododdziałach praca także w miarę sił organizacyjnych posuwa się naprzód. Nowozałożony pododdział próbny w Szakurach, w niespełna 2 miesiącach o własnych siłach urządził przedstawienie p. t. „Kasa Chorych" wraz z zabawą taneczną, na którą to imprezę przybyło młodzieży z okolicznych wsi ponad 100 osób. Bawiono się wspólnie wesoło i ochoczo aż do rana. Członkowie tego pododdziału spowodu powodzenia „w pierwszym kroku na scenie" wybrali się następnie w odwiedziny do sąsiedniego podooddziału w Zamoszu, celem odegrania przedstawienia i wspólnego zabawienia się z tamt. młodzieżą.

Z powyższego wynika, że inicjatywa i zapał do pracy twórczej i oświatowej wśród młodzieży zorganizowanej istnieje, jak również istnieje wśród niej poczucie potrzeby wyrobienia obywatelskiego, jak przystało na dobrego obywatela — żołnierza, to też z tych względów nie można tej inicjatywy i zapału do pracy zaniechać lub gasić, lecz pomóc jej w miarę sił rozporządzalnych chociażby opieką moralną i skierować ją na właściwą drogę, wiodącą do stworzenia Polski Mocarstwowej i potężnej.

Z życia Hufca Orląt „Nowy Świat" w Wilnie

Hufiec Orląt z Nowego Światu w Wilnie urozmaicając sobie życie zajęć codziennych urządził dnia 1 marca br. bardzo miłą wycieczkę na powitanie zbliżającej się wiosny. Po zapoznaniu obecnych orląt z programem wycieczki, który obejmował marsz, gry polowe i zabawy — ochoczo wymaszerowano z oddziału o godz. 10 w kierunku Nowej Wilejki trasą wzdłuż toru kolejowego, szybkim marszem, przeplatanym biegiem naprzemian (150 mtr. marszu i 50 mtr. biegu). Po przebyciu tego marszu I drużyna pod dowództwem ob. Kucewicza Z. wyruszyła, mając za zadanie pozorować nieprzyjeciela, zaś II drużyna pod dowództwem drużynowego Z. S. Oleszczuka pozotsała z kierownikiem Hufca ob. Stempkowskim, który omawiał cel i zadanie ćwiczeń. Po upływie pół godziny wyruszyła druga drużyna śladem za pierwszą, której zadaniem było cofać się przed nacierającymi, pozostawiając po sobie ślady na śniegu. Po wykryciu i zaatakowaniu przez nacierających — zabrano pierwszą drużynę do niewoli. Po 10 min. przerwie powstała inicjatywa zbudowania twierdzy ze śniegu i wzięcia udziału w jej zdobyciu i obronie (walka 2 drużyn). Orlęta szybko zbudowali fortecę i rozpoczęła się walka. Siły okazały się równe. Jednak rezultatem gry było, że pierwsza drużyna rozbiła fortecę, natomiast druga drużyna zdobyła flagę drużyny pierwszej. Po wzniesieniu okrzyków na cześć zwycięzców o g. 15 min. 30 wyruszono do domu. Niesprzyjające warunki atmosferyczne nie zraziły orląt i z wielką werwą obiecano często odbywać zajęcia w terenie.

Wycieczka przodowników świetlicowych Z. S. z Nowych Trok w Wilnie

Dzięki kierownictwu kursu przodowników świetlicowych Zw. Strzeleckiego w Nowych Trokach została zorganizowana dla kursu wycieczka do Wilna, którą jeden ze strzelców tak opisuje:

Dnia 1 marca br. o godz. 8 rano uczestnicy kursu w liczbie szesnastu strzelców wymaszerowali szybko na pociąg do Landwarowa. Po półtora godzinnym marszu przybyli na stację, gdzie po krótkim odpoczynku odjechali do Wilna.

Ze stacji odrazu udali się do Ostrej Bramy, do kościoła św. Teresy, aby złożyć hołd Sercu Największego Syna Ojczyzny, urodzonego w ziemi Wileńkiej, Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Po złożeniu hołdu Sercu Marszałka udali się strzelcy do Uniwersytetu Stefana Batorego celem zwiedzenia go. Po drodze przewodnik pokazał mi wielki gmach i opowiedział, że w nim mieszkał Napoleon Bonaparte, a obecnie jest to pałac reprezentacyjny. Potem poszli zwiedzić najstarszą świątynię Wilna, t. j. Katedrę, w której zobaczyli wiele ciekawych starych zabytków.

Po zwiedzeniu Katedry udali się na ul. Portową do Brygady KOP. gdzie mieli obiad, który po takiej wędrówce bardzo im smakował. Po obiedzie mieli trochę odpoczynku — od godz. 13 do 16.

O godz. 16 udali się do Teatru „Lutnia" gdzie została odegrana sztuka p. t. „Orfeusz w piekle". Sztuka bardzo się strzelcom podobała.

O godz. 18 min. 45 przedstawienie się skończyło. Strzelcy udali się na kolację poczem pomaszerowali na stację, skąd odjechali do Landwarowa. W Landwarowie czekały już na nich zamówione dwie fury, na których ze śpiewem powrócili do koszar.

St. Młyński, strzelec.

Z oddziału Z. S. „Śródmieście" w Wilnie

Z inicjatywy Zarządu Oddziału Z. S. „Śródmieście" delegowana została drużyna szachowa, składająca się z 10 strzelców oddziału Z. S. — do rozgrywek w turnieju szachowym o mistrzostwo drużynowe na rok 1936.

Protektorat nad drużyną objął Prezes Podokręgu Z. S. Wilno ob. senator płk. dr. E. Dobaczewski.

Kierownictwo drużyny spoczywa w rękach wyrobionego organizatora ob. Jurgielewicza Józefa.

Nabożeństwo żałobne w rocznicę zgonu ś. p. ks. biskupa Władysława Bandurskiego



W dn. 6 b. m. jako w czwartą rocznicę śmierci kapelana Legjonów Polskich ś. p. ks. biskupa Władysława Bandurskiego odbyło się w kościele Garnizonowym w Warszawie uroczyste nabożeństwo żałobne, celebrowane przez biskupa polowego Wojsk Polskich ks. dr. Gawlinę. — Na nabożeństwie byli obecni członkowie Rządu z p. Premjerem Kościałkowskim na czele, generalicja, liczni przedstawiciele władz państwowych, oraz b. wojskowi, Legjoniści i Peowiacy. Zdjęcie nasze przedstawia fragment nabożeństwa żałobnego. W pierwszym rzędzie foteli siedzą: premjer Kościałkowski, I wicemin. Spraw Wojskowych gen. Głuchowski, min. Przemysłu i Handlu gen. Górecki, z lewej strony komisarz Rządu woj. Jaroszewicz.

Kurjer Sportowy

Bilans pracy W.K.S. Śmigły

Wojskowy Klub Sportowy Śmigły jest nietylko w Wilnie i na Wileńszczyźnie jednym z najsilniejszych klubów sportowych, ale i na terenie całej Polski zaliczany jest do rzędu poważnych organizacyj sportowych.

Wojskowi szerzą propagandę sportu nietylko wśród swoich członków, ale idą na rękę całemu sportowi wileńskiemu. Możemy śmiało powiedzieć, że gdyby nie ta pomoc wojskowa, sport wileński leżałby dawno na obu łopatkach. WKS. Śmigły, który powstał z klubów sportowych przy poszczególnych pułkach, odziedziczył piękną tradycję sportową. Dziś WKS. Śmigły żyje pracą opartą o fachowo obmyślany program.

Otrzymaliśmy roczne sprawozdanie klubu. Sprawozdanie to różni się od innych sprawozdań tem, że jest rzeczowe, oparte o fakty. Brak w nim demagogji i pochwał, a co ważniejsze, wysunięte są również ciekawsze wnioski na przyszłość, są wytknięte błędy, które należy usuwać.

Do najbardziej żywotnych sekcyj zaliczone są: strzelecka, szermiercza, piłkarska, sportów wodnych. Na czele klubu stoi obecnie płk. Michał Białkowski.

Omówmy kolejno bilans poszczególnych sekcyj:

STRZELECKA. Kierownikiem jest mjr. Pawlik. Sekcja liczy przeszło 100 zawodników. W zawodach narodowych WKS. Śmigły reprezentowany był przez 14 zawodników. Uzyskano niezłe wyniki (zespołowo 3 miejsca — indywidualnie od 2 do 50 we wszystkich konkurencjach). W wewnętrznych zawodach udział brało 146 zawodników, walcząc o nagrodę ofiarowaną przez gen. Rydza Śmigłego.

GIER SPORTOWYCH. Kierownikiem jest por. Łebiński. Sekcja liczy 37 członków. Treningi prowadzi Leon Wojtkiewicz. Wojskowi biorą udział we wszystkich turniejach organizowanych przez Wil. Okr. Zw. Gier Sportowych. Poziom stale się podnosi. Drużyny WKS. Śmigły sklasyfikować można na 3—4 miejsce za AZS. i Ogniskiem KPW.

LEKKOATLETYCZNA. Kierownikiem był kpt. Niepokulczycki, który opuścił Wilno. Narazie kierownika nie wyznaczono. Podporą sekcji jest weteran sportu wileńskiego Jan Wieczorek. Przeprowadzone zostały poważne zawody o mistrzostwo Garnizonu Wileńskiego. Na starcie stanęło 250 zawodników. Wieczorkowi przyznano w roku sprawozdawczym nagrodę przechodnią im. płk. Wendy, jako najlepszemu sportowcowi Wilna.

SPORTY WODNE. Kierownikiem jest mjr. Karol Czarnecki. Członków 196. Przygotowania do sezonu prowadzone są w krytym basenie zimowym. W regatach wioślarskich w Trokach zdobyto 48 pkt. Plewakowa zdobyła mistrzostwo Polski w Bdygoszczy. Na Niemnie w Grodnie zdobyto 32 pkt. Na regatach zaś jesiennych na Wilji WKS. Śmigły zajął pierwsze miejsce w punktacji ogólnej. W sumie zdobyto 171,5 pkt., co w klasyfikacji klubów całej Polski zapewniło W. K. S. Śmigły 7 miejsce. Przyznano wojskowym na własność po 5 latach, nagrodę przechodnią im. M. Zalisza, najlepszemu klubowi wioślarskiemu Wilna.

NARCIARSTWO. Kierownikiem jest mjr. Cz. Mierzejewski. Asem sekcji jest Wojcicki. W Zakopanem był on pierwszym wilnianinem, który skakał na Krokwi. Wobec złych warunków atmosferycznych, sekcja nie mogła przejawić większej działalności.

SZERMIERKA. Kierownikiem jest mjr. Zygmunt Czarnecki. Członków 114. Treningi odbywają się w trzech ośrodkach. Sekcja organizuje rok rocznie mistrzostwa klubu, oraz bierze udział w innych turniejach szermierczych. Trenerami są: Popiel, Ber i Szumczyk.

BOKS. Kierownikiem kpt. Szlichtongier. Członków 37. Trenerem jest plut. A. Sadowski. Sekcja posiada pełny skład reprezentacyjny i szereg obiecujących młodych bokserów. 16 zawodników brało udział w „pierwszym kroku bokserskim“. 5 było w reprezentacji Wilna na meczu z Białymstokiem. Smigły wygrał mecz z YMCA z Warszawy 12:4.

PIŁKA NOŻNA. Kierownikiem jest mjr. Wilczyński. Członków 72. Drużyn 5. Posiada od kilku lat mistrzostwo Wilna. Stale walczy o wejście do Ligi. Reprezentuje wysoki poziom sportowy. Drużyna reprezentacyjna rozegrała 31 meczów. Wygrała 23. Zremisowała 3. Przegrała 5. Stosunek bramek na korzyść Śmigłego przedstawia się 136:45. Z ciekawszych wyników przypomnieć warto zwycięstwo nad Cracovią 4:2 i Skodą 3:1. Przegrał Śmigły z Budafokiem 4:6 i ze Śląskiem 2:4. Sekcja posiada liczny narybek. Drużyny junjorów rozegrały turniej o puhar i odznaki klubowe. Treningi prowadzone były przeważnie przez por. Drąga, Gąsiorka i Truhana.

Kierownictwo Klubu zamierza w tym sezonie zwrócić uwagę na podniesienie poziomu sportowego przez anagażowanie fachowych trenerów, zwiększenie kadr instruktorskich i szerzenie propagandy. Nagłą kwestją jest znalezienie własnego lokalu klubowego. Poszczególne sekcje opracowały już szczegółowe programy swych zamierzeń. Wynika z nich, że WKS. Śmigły w miarę swych możliwości starać się będzie brać udział nietylko we wszystkich imprezach wileńskich, ale również wysyłać czołowych zawodników na zawody ogólnopolskie, a w pierwszym rzędzie: lekkoatletyczne szermiercze, wioślarskie i narciarskie.

Jednym bodaj dochodem Klubu są składki członkowskie. Najbogatszą sekcją, jeżeli chodzi o inwentarz, jest sekcja sportów wodnych, która ma liczny tabor wioślarski. Tabor ten ma być w tym roku zwiększony przez zakup nowych łodzi wyścigowych.

Bilans pracy za rok 1935 jest więc dodatni, a trzeba przypuszczać, że rok 1936 dla WKS. Śmigły będzie jeszcze bogatszy. Przybędzie jeszcze więcej nagród. Zdobytych zostanie jeszcze więcej tytułów mistrzowskich. WKS. Śmigły propagować będzie w dalszym ciągu sport na Wileńszczyźnie.

Wojskowym życzymy jak najwięcej laurów sportowych, które nie upajają ich sławą, a pobudzają do dalszej trudnej pracy społeczno - sportowej.

J. N.

Warszawa bije Brukselę 10:6

W Warszawie w wypełnionym do ostatniego miejsca gmachu cyrku rozegrany został w niedzielę międzynarodowy mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami Warszawy i Brukseli. Zwyciężyła reprezentacja Warszawy w stosunku 10:6.

W WADZE MUSZEJ Schellens przegrał z Rundsteinem przez techniczny k. o. w drugiej rundzie.

W KOGUCIEJ — Legrand odniósł niespodziewane zwycięstwo nad Rotholcem. Belg miał znaczną przewagę w pierwszych dwuch rundach, w trzeciej Rotholc ostro finiszuje, ale nie wystarczyło to już nawet do wyniku remisowego.

W PIÓRKOWEJ — Rosenblum zwycięża Rogera, zbierając skutecznie punkty w zwarciu.

W LEKKIEJ — walka pomiędzy Vindee a Kozłowskim zakończyła się po nieciekawym przebiegu wynikiem nierozstrzygniętym.

W PÓŁŚREDNIEJ — van Alphen odniósł mało przekonywujące zwycięstwo nad Janczakiem.

W ŚREDNIEJ — Pisarski odnosi wysokie zwycięstwo nad Lasensem.

W WADZE PÓŁCIĘŻKIEJ Himpe remisuje z Dorobą.

W CIĘŻKIEJ — Węgrowski pokonał niespodziewanie Robego. Belg, jak wiadomo, zremisował w Poznaniu z Piłatem, to też powszechnie uważano, że młody zawodnik warszawski stoi na straconej zgóry placówce.

Bokserzy szykują się do meczu z Białymstokiem

Wczoraj odbył się w Wilnie międzyklubowy mecz bokserski, który miał częściowo charakter walk eliminacyjnych przed spotkaniem z Białymstokiem, które odbędzie się 15 marca w Wilnie.

Mecz między WKS. Śmigły a AZS. stał na niskim poziomie. Za wyjątkiem jednej walki Unton — Wildo, pozostałe były mało ciekawe.

W poszczególnych wagach wyniki techniczne przedstawiającą następująco:

MUSZA: Lendzin (AZS) pokonał Dębskiego (WKS). Spadek formy u Lendzina jest wyraźny. Była to raczej bójka, ale nie boks.

KOGUCIA: Bagiński (WKS.) zdobył dwa punkty valcoverem.

PIÓRKOWA: Kulesza (AZS.) pokonał w walce towarzyskiej Dębskiego II (WKS). Kulesza jest jeszcze mało wytrenowanym, ale obiecującym bokserem. Wobec nadwagi Kuleszy dwa punkty zaliczono Śmigłemu.

LEKKA: Szczypiorek (AZS) wypnktował Byczkowa (WKS). Szczypiorek znacznie się poprawił.

PÓŁŚREDNIA: Taranczewski (WKS.) wygrał z III rundzie przez techniczny KO. ze Starzyńskim (AZS).

Po tych spotkaniach zakończonych zwycięstwem WKS. Smigły 6:4 odbyły się dwa spotkania dodatkowe:

SREDNIA: Unton (Strzlec) przegrał z Wildą (WKS). Walka ciekawa i żywa.

PÓŁCIĘŻKA: Polakow (WKS) pokonał nieznacznie na punkty Sadowskiego (WKS).

Z następujących zawodników ustalony zostanie skład Wilna na niedzielny mecz z Białymstokiem:

Bagiński, Malinowski, Szczypiorek, Lewandowski, Taranczewski, Wildo, Unton, Możulis, Sadowski, Krasponiorow i Matiukow. Mecz odbędzie się w 9 wagach z tem, że nie będzie wagi ciężkiej, ale dwa wagi piórkowe i półśrednie.

TYLKO 3 BOKSERÓW Z WILNA.

Polski Związek Bokserski ustalił już maksymalną ilość bokserów, których poszczególne okręgi moga wysłać na indywidualne mistrzostwa Polski. Przedstawia się ona następująco:

Białystok — 4; Kraków — 6; Lwów — 8; Łódź — 8; Lublin — 5; Pomorze — 8; Poznań — 8; Stanisławów — 2; Wołyń — 2; Wilno — 3; Warszawa — 8; Śląsk — 8.

Mistrzowie Polski moga bronić tytułów zdobytych jedynie w tych samych wagach.

Termin zgłoszeń upływa dnia 10 kwietnia rb.

Wilno znalazło się więc na szarym końcu. Wyprzedził nas nawet Białystok 4, Lublin 5, mało bokserski Lwów 8, a Wilno tylko 3. Jest to wynik braku imprez sportowych, a i lekceważenie przez bokserów treningów.

—):(—

WARSZAWSKI AZS. ZWYCIĘŻA W SIATKÓWCE PAN.

Odbyły się w Częstochowie finałowe rozgrywki o zimowy puhar PZGS. w siatkówce pań.

W wyniku 2-dniowych walk zwyciężył warszawski AZS. — 2) Olsza — Kraków, 3) Gryf — Toruń, 4) Zw. Strzelecki — Lwów, 5) HKS. — Łódź, 6) SNT. — Częstochowa.

Pp. Bujakowscy są już na terenie południowych Chin

Pp. Halina i Stanisław Bujakowscy, odbywający raid motocyklowy Warszawa — Szanghaj — wyruszyli w dn. 21 lutgo r. b. w dalszą drogę z Hanoi do Cantonu.

Na tej przestrzeni nie grozi im specjalne niebezpieczeństwo, gdyż stan dróg jest niezły i jest spokojnie. Dalsza droga przez prowincję Kiang — Si jest niebezpieczna, a władze chińskie oświadczyły, że nie mogą brać odpowiedzialności za losy podróżnych.

Pp. Bujakowscy jednak wierzą, iż uda im się dobrnąć do celu, nie opuszczając swego motocykla i nie uciekając się do bardziej bezpiecznych środków lokomocji.

Odwaga i wytrwałość naszych podróżników budzi wszędzie zainteresowanie i podziw. Przed wyjazdem z Hanoi p. Halina Korolec - Bujakowska miała odczyt o swej podróży w salonach Automobil — klubu, który został następnie streszczony prawie we wszystkich pismach indochińskich. P. Halina jest szczęśliwa, że w ten sposób może się przyczynić choć trochę do rozgłosu imienia Polski w dalekich krajach.

15-letnia rekordzistka świata



15-letnia Dunka Ragnhild Hoeger pobiła w Kopenhadze czasem 5:29,9 rekord światowy crawlem na 440 yardów. Dotychczasowy rekord należał do Amerykanki Leonore Knight.

—):(—

ST. MARUSARZ MISTRZEM POLSKI.

W dalszym ciągu mistrzostw narciarskich Polski odbył się konkurs skoków w Dolinie Kondratowej.

Mistrzem Polski został St. Marusarz przed Br. Czechem, Dawidkiem i Wawrytką. Startowało 21 zawodników.

W otwartym konkursie skoków zwyciężył również St. Marusarz. Najdłuższy skok wyniósł 58,5 mtr.

W sobotnim biegu na 18 klm. najlepszy czas z Wilnian miał Jagoda — zajął on 40 miejsce na 69 startujących.

POCZTOWCY NA 3 MIEJSCU.

W mistrzostwach narciarskich Pocztowych PW. wilnianie zajęli trzecie miejsce w biegu drużynowym i trzecie miejsce w punktacji ogólnej za Krakowem i Katowicami.

MISTRZOSTWO GARNIZONU WILEŃSKIEGO W SZERMIERCE.

WKS. Śmigły zorganizował zawody szermiercze o mistrzostwo garnizonu wileńskiego. Zawody te były równocześnie mistrzostwem klubu wojskowego i mistrzostwami Wilna. Startowało przeszło 40 zawodników. Poziom walk zarówno w szpadzie jak i szabli dość wysoki. — Wyniki przedstawiają się następująco:

Szpada oficerów — 1) por. Domaradzki (5 p. p. Leg.) przed por. Butkiewiczem, por. Czernikiem i por. Kobylińskim.

Szabla oficerów — 1) por. Browko (1 pp. Leg.) przed por. Szyksnelem, por. Butkiewiczem i por. Jakubowskim.

Szpada podoficerów — 1) plut. Ber (1 pp. Leg.) przed plut. Szumczykiem i Łapińskim.

Szabla podoficerów — 1) plut. Ber przed Łapińskim i Szymczykiem.

Po zawodach płk. Michał Białkowski przy dźwiękach orkiestry rozdał piękne nagrody. — Organizacja doskonała.

Sezon piłkarski rozpoczęty

NA BOISKACH PIŁKARSKICH WARSZAWY.

W Warszawie odbyły się w niedzielę dwa mecze piłkarskie z udziałem drużyn ligowych.

Warszawianka pokonała na swojem boisku czołową drużynę A-klasową PWATT w stosunku 4:1 (1:0).

Legja miała za przeciwnika czołową drużynę robotniczą RTKS. Sarmatę. Wynik brzmiał również 4:1 dla Legji.

POGOŃ ZWYCIĘŻA UKRAINĘ 7:1.

Odbyły się we Lwowie pierwsze mecze piłkarskie o charakterze wybitnie treningowym.

Ligowa Pogoń wygrała z Ukrainą 7:1 (3:1).

Hasmonea pokonała Lwowiankę 6:1 (3:0)

PORAŻKA GARBARNI NA ŚLĄSKU.

Ligowa Garbarnia bawiła w niedzielę w Knurowie (na Śląsku), gdzie rozegrała mecz z miejscową Çoncordią, przegrywając 2:5 (1:2).

INNE MECZE PIŁKARSKIE NA ŚLĄSKU.

Na Śląsku odbyły się również liczne spotkania towarzyskie.

Mistrz Polski Ruch walczył z BBSV., wygrywając zdecydowanie 6:1 (3:0).

Naprzód z Lipin zremisował ze Slavią z Rudy 1:1.

MECZE PIŁKARSKIE W ŁODZI.

Ligowa drużyna ŁKS. rozegrała mecz towarzyskie z ŁTSG. odnosząc zwycięstwo w stosunku 3:1.

Dzisiejszy odczyt Dr. J. Orańskiej

o Sz. Czechowiczu i jego twórczości malarskiej w Wilnie XVIII w.

Szymon Czechowicz (1689—1775) jeden z największych malarzy polskich XVIII w., po braciach Lubienieckich a przed Anną z Lisiewskich Therbuschową, podobny im przez to, że sławę pendzla polskiego niósł także daleko poza granice ojczyzny, należy do całej Polski.

Urodzony w Krakowie, wykształcony powszechnym wówczas obyczajem w Rzymie, znakomity stylista pokrewny wielkiemu Maratta — po powrocie do kraju zadziwiający płodnością art., zaludniający swemi kompozycjami figuralnemi wysokiego poziomu kościoły i pałace między Krakowem, Podhorcami i Połockiem, osiadł w połowie XVIII w. w Wilnie, aby stworzyć jedną z najpiękniejszych ozdób miasta, obrazy w kośc. św. Katarzyny i in. (1756 — 1759). Po niewystarczających przyczynkach do jego biografji, Cz. dopiero teraz doczekał się w osobie p. Dr. J. Orańskiej wyczerpującego badacza obfitej swej twórczości. Pracę tę, jeszcze drukiem nieogłoszoną, przygotowywała autorka dłuższy szereg lat przybywszy z rodzinnej ziemi wielkopolskiej w tym celu do Wilna, udając się następnie po całej Polsce do miejsc, gdzie pozostały ślady jego artystycznej działalności, — wyjeżdżając też zagranicę, zwłaszcza do Rzymu, gdzie przeprowadziła studja rzucające, dzięki odszukanym płótnom nowe światło na jego włoskie sukcesy. Po raz pierwszy z polskiej trybuny owoc tej rozległej pracy będzie przedstawiony w Wilnie na zapowiedzianem już posiedzeniu Sekcji Hist. Sztuki TPN. (Zamkowa 11 w sali Archeologji Klasycznej dziś, w poniedziałek 9 marca o godz. 7 wieczór) — na które zaproszona prelegentka przybyła umyślnie z Poznania. Wstęp dla członków Sekcji i dla słuchaczy USB. bezpłatny, dla gości 25 groszy, z których dochód ze względu na kłopoty finansowe TPN. przeznaczony na koszta pocztowe wymiany wydawnictw Sekcji z organizacjami naukowemi zagranicy.

M. Morelowski.

—):(—

Polskie radjo kontynuuje odczyty o prowincji

W lutym Polskie Radjo w cyklu odczytów „Dyskutujmy" nadało trzy prelekcje p. t. „Mówimy o prowincji". Odczyty te wywołały duże zainteresowanie słuchaczy radja, którzy bądź zgadzają się z tezami autorów, że na prowincji można żyć również pożytecznie i przyjemnie jak w stolicy, bądź też jak najbardziej kategorycznie przeciwko tym tezom występują. Polemika ta świadczy, że zagadnienie jest frapujące, że jest aktualne, a nawet, że jest bolesne.

Rozmowy o wartości życia na prowincji, o sposobach podnoszenia tego życia na wyższy poziom, o bolączkach prowincji i t. p. są kontynuowane w każdą sobotę o godz. 17.50. Głos w tym cyklu radjowych pogadanek, zabierać będą przedewszystkiem przedstawiciele prowincji. Pierwsza pogadanka p. t. „Nasze żale do stolicy" wygłoszona została dnia 7 bm. z Łodzi. Następnie trzy odczyty traktować będą: 14 marca — „O prawdziwej kulturze prowincji" w redakcji Zenona Skierskiego, dnia 21 marca — autorzy poprzednich pogadanek Jan Kuczawa, Stanisław Sumiński i St. Kuszelewska — Rayska udzielą odpowiedzi na nadesłane referaty i listy, dnia 28 marca „O zaniku prowincji" mówić będzie Kazimierz Leczycki.

Zaznaczyć należy, że po pierwszych trzech odczytach dyskusyjnych, które zainicjowały ten niezwykle aktualny cykl radjowy napłynęło do Polskiego Radja szereg listów, które omówią wyjaśniając raz jeszcze swoje zasadnicze stanowisko, jak to już było powyżej wspomniane, dnia 21 marca autorzy pogadanek. Kto ze słuchaczy radjowych chciałby jeszcze nadesłać swe uwagi na ten temat, winien to uczynić najpóźniej do dnia 15 marca gdyż inaczej jego głos w dyskusji radjowej (21 marca godz. 17.50) nie będzie uwzględniony.

Polskie Radjo podaje szczegółowe wyniki wielkiego konkursu radjowego

„Zgadnij kiedy zostanie zarejestrowany 500.000 abonent P. R.".

W piątek dnia 13 bm. o godz. 19.45 nastąpi szczegółowe podanie prze mikrofon wyników Wielkiego Konkursu Radjowego „Zgadnij kiedy zostanie zarejestrowany 500.000 abonent". Należy przypuszczać, że nikt z zainteresowanych w tym konkursie nie pominie nieuwagą tej godziny w programie radjowym, aby jak najprędzej dowiedzieć się o swym sukcesie.

Dwie imprezy futrzarskie

W roku bież. w Wilnie odbędą się dwie imprezy futrzarskie, organizowane przez Wileńską Izbę Przemysłowo - Handlową, występującą w tym wypadku niejako w zastępstwie reorganizującego obecnie Komitetu Targów Północnych, do którego kompetencji należy stale organizowanie tych imprez w Wilnie.

Pierwszą chronologicznie imprezą, która się odbędzie w ostatnich dniach czerwca, będą aukcje. Obejmą one w tym roku krajowe futerka źrebaków i cieląt, imitujących... źrebaków. W przyszłości przewiduje się rozszerzenie aukcyj wileńskich na futerka zwierząt dzikich i hodowlanych, co spowoduje przesunięcie terminu przebiegu aukcyj na marzec lub luty, albo skłoni organizatorów do wyznaczenia aukcyj w dwóch terminach.

W związku z tą imprezą handlową, która stwarza dogodne możliwości eksportowe dla producentów futerek źrebaków i cieląt, powstaje sprawa reorganizacji skupu tego surowca na naszych ziemiach. Jak dotychczas bowiem skórki źrebiąt i cieląt nabywali od rolnika — producenta drobni handlarze najczęściej za bezcen. **Rolnik nie uzyskiwał nigdy odpowiedniej ceny.** Przyczyną tego był brak większych placówek handlowych, bezpośrednio eksportujących ten surowiec z naszych ziem. Obecnie aukcje dają producentowi możność zbytu większej ilości skór bezpośrednio odbiorcy zagranicznemu, z pominięciem kosztownego aparatu pośredniczego. Rolnicy mogą wspólnie wysyłać do składów aukcyj większe partje tego surowca. Organizacje rolnicze powinny tą sprawą jaknajprędzej zainteresować się i ułatwić szczególnie drobnych rolnikom uzyskanie odpowiedniej ceny za skórki źrebiąt i cieląt.

Drugą imprezą będą Targi Futrzarskie o charakterze międzynarodowym. Obejmą one **wyroby przemysłu futrzarskiego** zarówno naszych ziem jak i całego kraju oraz ewentualnie fabryk niektórych krajów europejskich. Jak wczoraj podaliśmy, Targi te odbędą się w czasie od 22 lipca do 5 sierpnia rb. (w)

Nowy kapelusz wiosenny



demonstrowany na przeglądzie mód w Paryżu.

Odjazd filmowców francuskich

Wczoraj o godz. 3.30 pociągiem pospiesznym odjechała do Warszawy francuska ekspedycja filmowa, która bawiła tu 8 dni, daremnie czekając na śnieg, potrzebny do nakręcenia filmu „Hajda Trojka".

Odjechali tak samo nagle, jak się zjawili. Do końca nikt nie był pewien dnia ani godziny wyjazdu. Na trzy kwadranse przed wyruszeniem pociągu właściciel wytwórni, p. Sterman, zatelefonował z Paryża, wydając rozkaz natychmiastowego odwrotu.

Rozpoczął się chaos nie do opisania. Wrzucano do walizek przedmioty potrzebne i niepotrzebne, płacono rachunki, wydawano ostatnie dyspozycje. Artyści Olga Czechowa i Mary Glory, przemocą oderwane od obiadu, który spożywały w „Bristolu" ledwie zdążyły narzucić płaszcze i wsiąść do taksówki. Na dworzec przyjechano na 3 minuty przed odjazdem pociągu. — Wśród ogólnego hałasu i zamieszania Czechowa zdążyła jeszcze zawołać w moją stronę, że przyjedzie kiedyś do Wilna, Glory ucałowała mnie serdecznie, a Jean Murat przesłał pozdrowienia dla czytelników „Kurjera Wil.". Pośpieszne uściski i... pociąg ruszył. Odjechali, pozostawiając po sobie jak najmilsze wspomnienie. Umieli do **końca zachować dobry** humor, mimo niepowodzeń. Po francusku nazywa się to: „faire la bonne mine au mauvais jeu".

M. Tomska.

Rozwiązanie litewskiej organizacji w pow. święciańskim

Święciański starosta powiatowy rozwiązał w dniu 6 bm. Oddział T-wa św. Kazimierza we wsi Giłłuty, gm. mielegiańskiej, zawieszony uprzednio z powodu działalności zagrażającej bezpieczeństwu i spokojowi publicznemu

Z tych samych względów starosta zakazał założenia Oddziału T-wa św. Kazimierza we wsi Wejkucie, gm. święciańskiej.

KINA I FILMY

„NOCNY PATROL" (Kino Casino).

W przeciwieństwie do ostatnich dwóch filmowmów „spółki aktorskiej" — Stana Laurela i Olivera Hardy, „Nocny patrol" jest filmem niejednolitym, złożonym z trzech luźnych epizodów — przygód. Pierwszą możemy właśnie nazwać „Nocny patrol". Widzimy tam dwóch nierozłącznych przyjaciół Flipa i Flapa jako niezaradnych policjantów, którzy zamiast włamywacza aresztują własnego przełożonego. Druga przygoda opowiada o Flipie i Flapie jako właścicielach dużego sklepu, trzecia, niewątpliwie najlepsza, ilustruje przygody przyjaciół, na wielkim statku, widzimy w tym filmie dużo starych oklepanych „kawałów", widownia reaguje na nie niezmiernie wesołym śmiechem. Jednak Stan Laurel i Oliver Hardy pokazali również i szereg nowych koncepcyj humorystycznych. Naprz. scena „werbowania" przez Flipa i Flapa marynarzy jest kapitalna. Perypetje ich z domniemanym upiorem na statku również są oryginalne.

Jako nadprogram — wyświetlany już w zeszłym programie ładny film krótkometrażowy produkcji polskiej o Huculszczyźnie oraz tygodnik Fox'a. Forszpany reklamują film w którym wystąpi po raz pierwszy w filmie ciekawa tancerka — Eleonore Gowell.

A. Sid.

„SENORITA W MASCE" (kino Helios).

Film „Senorita w masce" jest debiutem słynnej śpiewaczki amerykańskiej — Gladys Swardhout. — Wkrótce zresztą zobaczymy tę artystkę w jej drugim filmie, „Daj nam tę noc" jako partnerkę Jana Kiepury.

W obrazie „Senorita w masce" partnerami Gladys Swarthout są John Boles, oraz spec od „szware-charakterów" filmowych — Charles Bickford.

„Senorita w masce" — to film, napisany najwidoczniej specjalnie dla tej śpiewaczki. Ma ona dużo okazyj wyśpiewania, no i wytańczenia się dowoli. Ładne hiszpańskie piosenki i melodje stanowią miłą ozdobę tego muzycznego filmu.

Pozatem ożywia film parę humorystycznych epizodów, wiążących się luźno z akcją.

Jako nad program polska krótkometrażówka o produkcji bazaltu, oraz tygodnik aktualności.

A. Sid.

Strzały na Placu Katedralnym

Późno wieczorem na placu Katedralnym rozległy się krzyki, a następnie huk strzałów rewolwerowych. Zjawiła się policja, która przywróciła porządek, odstawiając trzy osoby: Romualda Iwanowskiego (Tatarska 20), Czesława Łapińskiego (Mostowa 23) oraz Jana Miczkowskiego (Lewy Pióromont 21) do komisarjatu.

Jak się okazało pomiędzy wspomnianymi osobnikami powstała bójka, podczas której Romanowski zrobił użytek z broni, oddając kilka strzałów. Na szczęście chybił. (c).

Śmierć pod kołami pociągu

W dniu 5 bm. o godz. 16,05 na szlaku kolejki wąskotorowej Druja — Brasław, około kol. Czerniowo, gm. słobódzkiej, pociąg osobowy Nr. 3412 najechał na idącą torem kolejowym Rypinę Pranikową, lat 60, m-kę wsi Baranowszczyzna. Pranikowa poniosła śmierć na miejscu.

Ustalono, że Pranikowa była głucha i nie słyszała sygnałów dawanych przez maszynistę.

* * *

6 bm. o godz. 13.20 na szlaku Turmont — Dukszty pod pociąg Nr. 706, idący z Dukszt do Ignalina, rzucił się w celu samobójczym Piotr Pawor, kierownik miejscowej kooperatywy, zamieszkały w Duksztach, ponosząc śmierć na miejscu. Zwłoki zabezpieczono. Dochodzenie policyjne w toku.

* * *

W dn. 6 bm. o godz. 13,35 na szlaku Łapy— Szepietowo na niestrzeżonym przejeździe poc. Nr. 712 zabił Jana Budlewskiego, lat 86, zam. w Łapach.

Przyczyną wypadku była nieostrożność Budlewskiego.

Na wileńskim bruku

WRÓCI PO DZIECKO...

Przy ul. Bogusławskiej 4 znaleziono jednomiesięczną dziewczynkę, przy której była kartka następującej treści:

„Ogromnie ciężkie warunki życia zmuszają mnie do podrzucenia dziecka. Chcę je uratować od głodowej śmierci. Za kilka lat powrócę po nie. Narazie ufam dobrym ludziom...".

Podrzutka umieszczono w żłobku Św. Marji.

ŚMIERĆ DZIECKA WE WRZĄTKU.

Bardzo tragiczny wypadek wydarzył się wczoraj przy ul. Wąwozy 31. 2-letni Czesław Iwanowski, będąc bez dozoru, wywrócił na siebie garnek z wrzątkiem, doznając bardzo ciężkich poparzeń.

W drodze do lekarza chłopiec zmarł. (c).

ZA JEDNYM ZAMACHEM...

Bezrobotny Jan Gryszkiewicz, bez stałego miejsca zamieszkania, w celu pozbycia się czworga swych dzieci, porzucił je na korytarzu Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego i zbiegł w nieznanym kierunku. Podrzutków ulokowano w ... uległ tylko „martwy inwentarz". (c).

O SŁUP.

Samochód Nr. 14388 najechał przy zbiegu ul. Arsenalskiej i Mostowej na słup telegraficzny.

Wypadku z ludźmi nie było. Uszkodzeniu uległ „martwy inwentarz". (c).

ŁADNY ZIĘĆ...

Józef Cygan (Archanielska 3) poskarżył się policji, że zięć jego Palunowicz, na tle nieporozumień rodzinnych grozi mu zabójstwem.

Policja zainteresowała się niebezpiecznym zięciem. (c).

7 BEZROBOTNYCH.

Gajowy lasów miejskich w Wilnie powiadomił wczoraj 5 komisarjat, że 7 osobników zjawiło się w lesie miejskim, skąd usiłują nagwałt zabrać drzewo. Przybyła z odsieczą policja udaremniła zamach na mienie miejskie. W komisarjacie stwierdzono, że „defraudantami" byli bezrobotni. (c).

„Narodowi" studenci wywołali burdę uliczną

Wczoraj po godzinie 10 na ul. Mickiewicza liczna grupa „narodowców" w czapkach korporanckich, kroczyła gęsiego przez całą szerokość placu Katedralnego w kierunku ul. Mickiewicza, wznosząc okrzyki „Precz z Żydami" itp.

Wtem nadjechał autobus zamiejski Nr. 38264, który „ośmielił" się przerwać „triumfalny" pochód. „Zuchwałość" autobusu rozwścieczyła podniecone temperamenty. „Narodowcy", jak na komendę rzucili się na autobus. Pod akompanjament rozmaitych okrzyków wybito w autobusie dwie szyby. Ponadto studenci ściągnęli ze schodków kontrolera Malaka, który n. b. nie jest Żydem, rzucili go na bruk i dotkliwie pobili. Wystraszony szofer pozostawił autobus na pastwę losu i pobiegł po pomoc do komisarjatu. Po tym „wstępie" akademicy udali się zwartą grupą w kierunku ul. Mickiewicza wznosząc po drodze antyżydowskie okrzyki.

W grupie tej znajdował się też prezes Bratniej Pomocy p. Świeżewski.

Widok interweniującej policji odrazu podziałał uspakajająco na awanturników, którzy rzucili się do ucieczki. Próbowali oni zgromadzić się jeszcze w dwóch punktach, koło placu Orzeszkowej i koło sodowiarni Kodesza przy ul. Jagiellońskiej. 4 awanturujących się akademików zatrzymano w komisarjacie. (c).

Wybryki łobuzerskie, czy osobiste porachunki?

Onegdaj donieśliśmy o krwawym napadzie na ul. Majowej, ofiarą którego padł 20-letni tapicer Ibides. Wczoraj zanotowano jeszcze dwa podobne wypadki. Przy zbiegu ul. Stefańskiej i Kijowskiej został ranny nożem w plecy 16-letni Sz. Garmane, uczeń. Napastnik zbiegł. Rannego opatrzyło pogotowie i przewiozło go do mieszkania rodziców przy ul. Stefańskiej 25.

Na ul. Nowogródzkiej został uderzony przez nieznajomego kamieniem w czoło, wracający do domu stolarz L. Zubowicz. W ambulatorjum pogotowia zeszyto mu głęboką ranę.

Petarda w sali „Ogniska" w N. Wilejce

Onegdaj wieczorem w sali Ogniska Kol. w Nowej Wilejce miała się odbyć zabawa szkolna, zorganizowana przez Żyd. Centralny Kom. Oświaty.

Na krótko przed rozpoczęciem, kiedy zaczęła już napływać publiczność, jeden z obecnych, niejaki Rozenszain, zapalając od piecyka papierosa, spostrzegł w świetle zapalonego kawałka papieru, w ciemnym kąciku za piecem, jakąś paczkę. Nachylił się i usłyszał wyraźne „cykanie" zegarka.

Powziąwszy przypuszczenie, że w paczce znajduje się petarda zaopatrzona w mechanizm zegarowy, Rozenszain niezwłocznie powiadomił policję.

KRONIKA

Poniedz. 9 Marzec

Dziś: Franciszki Rzymianki

Jutro: 40 Męczenników

Wschód słońca — godz 5 m. 51

Zachód słońca — godz 5 m. 09

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B w Wilnie z dnia 8.III. 1936 r

Ciśnienie 770
Temp. średnia + 3
Temp. najw. + 6
Temp. najn. — 1
Opad —
Wiatr: południ. wsch.
Tend. bar.: bez zmian
Uwagi: pogodnie

— **Przepowiednia pogody w-g PIM. dn. 9 bm.** Pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanem lub niewielkiem. Rano miejscami mglisto.

Po kilkustopniowych nocnych przymrozkach dniem temperatura do 8 st.

Słabe wiatry miejscowe, naogół jednak z kierunków wschodnich.

ADMINISTRACYJNA.

— **7 protokółów za potajemny handel w niedzielę.** W ciągu dnia wczorajszego organa policyjne sporządziły 7 protokołów za uprawianie potajemnego handlu w niedzielę.

MIEJSKA.

— **Budowa nowoczesnych jezdni.** Jak się dowiadujemy, Zarząd Miasta zamierza już w przyszłym miesiącu przystąpić do kontynuowania budowy w Wilnie nowoczesnych jezdni. W pierwszej kolejce ma być wyłożona kostką kamienną ul. Bazyljańska. Następnie projektowane są identyczne roboty na ul. Zawalnej oraz na ul. Imbary.

— **Podziemne szalety.** W roku bieżącym Zarząd Miejski zamierza wybudować kilka podziemnych szaletów na wzór istniejącego już na placu Łukiskim. M. in. projektowana jest budowa szaletu na rynku przy ul. Zawalnej.

— **Sieć wodociągowo-kanalizacyjna powiększy się.** Magistrat zamierza w roku bieżącym przeprowadzić na szeroką skalę akcję skanalizowania i zaopatrzenia w wodociągi dzielnic miasta, które dotychczas z dobrodziejstwa tego nie korzystają. M. in. wodociąg ma być zainstalowany na Zwierzyńcu. Kanalizacja przeprowadzona będzie w różnych punktach miasta. Na robotach tych znajdzie zatrudnienie około 500 bezrobotnych.

O uzyskanie kredytów na ten cel czynione są obecnie starania u władz centralnych. Jednocześnie magistrat przewidział pewne sumy w nowym preliminarzu budżetowym.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— **Walne Zebranie Akad. Koła Macierzy.** W niedzielę 15 marca rb. w lokalu Koła przy ul. Wileńskiej 23 m. 9 odbędzie się Walne Sprawozdawczo-Wyborcze Zebranie Członków Akademickiego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej w Wilnie.

Początek zebrania o godz. 10 min. 30 w I, o godz. 11 w II terminie. Obecność wszystkich członków Koła obowiązkowa.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Odczyt o Żeromskim.** Jutro (10. III. br) w Auli Kolumnowej USB. **dr. Wacław Borowy** wygłosi odczyt na temat: **„Żeromski po latach"**.

Pocz. o godz. 18. Wstęp 75 gr., akad. 50 gr.

Koło Polonistów St. USB.

— **Odczyt o Sztuce.** Dziś to jest 9 marca w sali Stowarzyszenia Techników, Wileńska 33 p. Janina Adolhówna wygłosi odczyt na temat: „Misja Sztuki w obecnej chwili dziejowej".

Początek o godz. 6.30. Wstęp 50 gr. Ulgowe 25 gr. Dochód na rzecz bezrobotnych.

— **Na posiedzeniu Sekcji Historji Sztuki T. P. N.** które odbędzie się w dn. 9 marca (poniedziałek) o godz. 7 w. w sali Seminarjum Archeologji Klasycznej USB. ul. Zamkowa 11 (drugie podwórze w prawo) będzie wygłoszony referat dr. J. Orańskiej: „Szymon Czechowicz i jego twórczość wileńska".

ZE ZWIĄZKÓW I STOW.

— **Wykłady w Polskim Czerwonym Krzyżu, Oddział w Wilnie** z ratownictwa ogólnego oraz obrony przeciwgazowej rozpoczynają się w lokalu Drużyn Ratowniczych PCK. przy ul. Ostrobramskiej 7. Na kurs zapisało się kilkadziesiąt osób, lecz wobec braku miejsca w niezbyt obszernej sali przyjęto tylko 43 osoby.

TEATR i MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— **Dziś,** w poniedziałek dn. 9. III. o godz. 8 w. ukaże się poraz ostatni na przedstawieniu wieczorowem w Teatrze na Pohulance głośna komedja w 5 aktach M. W. Gogola (przekład W. Popławskiego) p. t. „REWIZOR". Ceny propagandowe.

— **Koncert Janiny Familler (Hepnerowa).** — W środę dn. 11 marca o godz. 8 min. 15 w. w Teatrze na Pohulance wystąpi z jedynym recitalem fortepianowym Janina Famillier (Hepnerowa). W programie: L. Van-Beethoven, Chopin, Liszt i in.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— **Dzisiejsze widowisko propagandowe.** Dziś malownicze widowisko amerykańskie „ROSE MARIE", które mimo 35 reprezentacji, nie straciło nic ze swej atrakcyjności. Ceny propagandowe.

— **Ostatnie przedstawienia „Orfeusza w piekle".** Jutro i pojutrze jeszcze „Orfeusz w piekle".

— **„TY TO JA". Występy OLI OBARSKIEJ.** W piątek wchodzi na repertuar nowość teatru „Magador" w Paryżu, „TY TO JA". Oprócz pięknej muzyki „Ty to ja" odznacza się niezwykle dowcipną treścią w tłomaczeniu Tuwima. W popisowej roli primadonny wystąpi gościnnie OLA OBARSKA, utalentowana primadonna teatrów stołecznych.

WILEŃSKI TEATR OBJAZDOWY

gra dziś 9 marca w Postawach: prawdziwe zdarzenie w 4 aktach K. H. Rostworowskiego p. t. „Niespodzianka".

— **KONCERT LEI LUBOSHYTZ** został odłożony z powodu nagłej niedyspozycji skrzypaczki.

REWJA, Ostrobramska 5.

Dziś, w poniedziałek 9 marca premjera programu rewjowego p. t. „BAŃKI MYDLANE".

Początek przedstawień o g. 6.45 i 9.15 w.

Rewja „MURZYN" — ul. Ludwisarska 4.

Dziś premjera. Nowa rewja p. t. „MUROWANA KOMPANJA".

Początek o godz. 6.30 i 9-ej w. Ceny miejsc od 25 gr.

RADJO

PONIEDZIAŁEK, dnia 9 marca 1936 r.

6.30: Pieśń; 6.33: Pobudka; 6.34: Gimnastyka; 6.50: Muzyka z płyt; 7.20: Dziennik por.; 7.30: Muzyka z płyt; 7.50: Program dz.: 7.55: Informacje; 8.00: Audycja dla szkół; 8.00: Przerwa; 11.57: Czas; 12.00: Hejnał; 12.03: Dziennik południ.; 12.15: Isay — Sen dziecka! 12.20: Chwilka społeczna; 12.25: Muzyka salonowa; 13.25: Chwilka gosp. dom.: 13.30: Muzyka popularna; 14.30: Przerwa; 15.15: Odcinek powieściowy; 15.25: Życie kulturalne; 15.30: Z pogodnych pieśni Stanisława Niewiadomskiego: 16.00: Lekcja języka niem.; 161.5: Koncert; 16.45: Sprawa pana Fijoła, skecz.; 17.00: Krzywda dziecka, pogadanka; 17.15: Minuta poezji; 17.20: Mikołaj Rimskij - Korsakow, Kwintet B—dur: 17.50: „Pod gnijącemi liśćmi" pog.; 18.00: Muzyka operetkowa (płyty): 18.30: Program na poniedz.: **18.40: Landowska gra na klawesynie; 18.55: Pogadanka gosp.;** 19.05: Litewski odczyt; 19.15: Kraina bez uśmiechu (o naszym humorze), **felj.; 19.25:** Koncert reklamowy; 19.35: Wiad. sportowe; 19.50: Pogadanka aktualna; **20.00:** Niewydane utwory Mieczysława Karłowicza; 20.45: **Dziennik** wieczorny; **20.55:** Obrazki z Polski; **21.00:** Greta Turnay śpiewa wiedeńskie piosenki; 21.30: Wywiad ze zdemobilizowanym aktorem — wieczór literacki; 23.00: Wiad. met.; 23.05: Muzyka taneczna.

WTOREK, dnia 10 marca 1936 r.

6.30: Pieśń; 6.33: Pobudka; 6.34: Gimn. — 6.50: Muzyka; 7.20: Dzien. por.; 7.30: Muzyka z płyt; 7.50: Program dzienny; 7.55: Giełda roln. 8.00: Audycja dla szkół; 8.10—11.57: Przerwa; 11.57: Czas; 12,00: Hejnał; 12.03: Dzien. poł.; 12.15: Audycja dla szkół; 12.30: Koncert; 13.25: Chwilka gosp. dom.; 13.30: Z rynku pracy; 13.35: Muzyka popularna; 14.30—15.15: Przerwa; 15.15: Odcinek pow.; 15.25: Życie kulturalne; 15.30: Piosenki kabaretowe; 16.00: Skrzynka PKO.; 16.15: Koncert; 16.45: Cała Polska śpiewa; 17.15: Koncert; 18.00: Skrzynka językowa; 18,10: Pieśni w wyk. Tatjany Nolier-Mazurkiewiczowej; 18.30: Progr. na środę; 18.40: Gitara i harfa; 19,00: Audycja życzeń dla dzieci; 19.25: Koncert reklamowy: 19,35 Wiad. sportowe; 19,50: Pogandaka aktualna; 20.00: Koncert symfoniczny; 20.50: Dziennik wiecz.; Obrazki z Polski; D. c. koncertu; 21,55—22.00: Przerwa; 22.00: Sowizdrza. z tamtego świata, III akt opery Jacova Gotovaca; 22.45: Anglomanja w Polsce w XVIII i XIX wieku, felj. wygł. Helena Hleb- Koszańska; 23,00: Wiad. met.; 23.05—23.30: **Muzyka taneczna.**

Nowe linie autobusowe

Z dniem 9 bm. zostają uruchomiono jeszcze 2 linje autobusowe, a mianowicie: Wilno — Mejszagoła i Wilno — Świr.

Porachunki konkurentów

6 b. m. o godz. 18.30 do piekarni Lejby Szadurszkiera Nowogródzka 81, wrzucono przez okno butelkę z naftą, która zniszczyła 43 bochenki chleba, wart. zł. 20. Ustalono, że winowajcą był Bolesław Czessak (Bukowa 14) majster piekarski z piekarni Icka Bielskiego (Ponarska 17). Czessaka zatrzymano. Przyczyną były nieporozumienia na tle konkurencyjnego obniżania cen.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 pp. Administracja czynna od g. $9^1/_2$—$3^1/_2$ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. $9^1/_2$—$3^1/_2$ i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst. 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odp. Ludwik Jankowski.